

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **B. D.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
w dniu 12 października 2023 r.,  
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku  
z dnia 12 grudnia 2022 r., sygn. akt VIII Ka 805/22,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku  
z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. akt III K 316/22,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego **B.D.** kosztami postępowania kasacyjnego;
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. **A.K.** – Kancelaria Adwokacka w B., kwotę **442,80 zł** (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym **23% VAT**, tytułem sporządzenia i wniesienia kasacji na rzecz **B.D.**.

[SOP]

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. III K 316/22 uznał **B. D.** za winnego tego, że „w dniu 7 sierpnia 2020 r. w K. przy ul.

[...] w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 2500 zł P. S. za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy pożyczki pieniędzy w ten sposób, że pożyczył od P. S. kwotę 2500 zł i kwoty tej nie zwrócił, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne”, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd ten orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę pokrzywdzonemu kwoty 2500 zł, a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego B. D., wyrokiem z dnia 12 grudnia 2022 r., sygn. VIII Ka 805/22, utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, rozstrzygając jednocześnie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu drugiej instancji wniósł obrońca skazanego, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a polegające na obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez rozważenie konkretnych zarzutów wskazanych w pkt 1.1., 1.2. oraz 3 apelacji odnoszących się do oceny materiału dowodowego i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych oraz do zaniechania doprowadzenia oskarżonego na rozprawę, jedynie w sposób lakoniczny i pozbawiony wnikliwej analizy dotyczącej istoty zarzutu apelacyjnego, co miało istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, a mianowicie brak merytorycznego odniesienia się przez Sąd Okręgowy do wyeksponowanego w apelacji zarzutu dowolnej oceny materiału dowodowego, pominięcie okoliczności poddających w wątpliwość wiarygodność przyznania się podejrzanego do popełnienia zarzucanego czynu oraz rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności co do następujących okoliczności:

- w jaki sposób podejrzanym mógł złożyć wolne od wad oświadczenie o zrozumieniu zarzutu i przyznaniu się do niego, skoro przedstawiony zarzut w swym formalnym brzmieniu jest wewnętrznie sprzeczny i nie wynika z niego realizacja znamion

przestępstwa z art. 286 k.k., a w trakcie przesłuchania podejrzany nie miał obrońcy,

- w jaki sposób Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że podejrzany skutecznie przyznał się do popełnienia przestępstwa, podczas gdy z okoliczności sprawy równie dobrze można przypuszczać, że podejrzany swoim oświadczeniem obejmuje jedynie fakt przyjęcia pieniędzy od pokrzywdzonego i nie wynika z tego chęć działania w kierunku oszustwa,
- dlatego Sąd odwoławczy potwierdził brak konieczności doprowadzenia oskarżonego na rozprawę, podczas gdy obowiązkowa obecność oskarżonego nie spowodowałaby przewlekłości postępowania, a miałyby pozytywny wpływ na prawidłowe rozpoznanie sprawy, oskarżony odpowiadałby co najmniej na pytania swojego obrońcy, a sąd obowiązany jest podejmować także czynności z urzędu, jeśli służyłyby dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych.

Skarżący wskazując na powyższe wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Białymstoku.

W odpowiedzi na kasację Prokurator, wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzuty sformułowane w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia przez skarżącego dotyczą nieprawidłowego - w jego ocenie – rozpoznania przez sąd odwoławczy każdego z zarzutów podniesionych wcześniej w apelacji. Pomimo wskazania w kasacji na rażące naruszenie przepisów art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., treść wniesionej skargi nie pozostawia wątpliwości, że zredagowanie zarzutów kasacji w takim brzmieniu nastąpiło w sposób czysto formalny. Wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli Sądu drugiej instancji poprzez zakwalifikowanie opisanych w kasacji uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może się bowiem ograniczać wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej poprzez sugerowanie

„nieprawidłowości” rozpoznania każdego z zarzutów zgłaszanych w apelacji. Skarżący bowiem nie wskazuje na konkretne okoliczności świadczące o naruszeniu wskazanego standardu. Nie można ich w żadnym razie odnaleźć w uzasadnieniu postawionych przez obrońcę skazanego zarzutów. Treść złożonej kasacji stanowi zaś powtórzenie uchybień podnoszonych w apelacji. Trafnie wskazuje w swej odpowiedzi prokurator, że autor kasacji nie podnosi żadnej innej argumentacji ponad to, co było już kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym, a sama skarga kasacyjna stanowi próbę wywołania ponownej kontroli odwoławczej wyroku Sądu pierwszej instancji. Obrońca, jak dalej zasadnie wywodzi prokurator, nie przyjmuje argumentacji Sądu drugiej instancji i poprzez podniesione zarzuty usiłuje wejść w polemikę z oceną materiału dowodowego przyjętą przez Sady orzekające w niniejszej sprawie oraz próbuje przeforsować nie tylko własną wykładnię przepisów, ale i własną, odmienną ocenę dowodów.

Tymczasem Sąd Okręgowy w Białymstoku dokonał prawidłowej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku. Rzetelnie, wyczerpująco i merytorycznie odniósł się do wszystkich przedstawionych w apelacji zarzutów, przywołując rozbudowaną argumentację w tym zakresie.

Odnosząc się do kwestii należytego zrozumienia przedstawionego oskarżonemu B. D. zarzutu, który spowodował złożenie wolnego od wad oświadczenia w tym zakresie, które skutkowało następnie przyjęciem, że podejrzany przyznał się do popełnienia czynu, odesłać należy skarżącego do ponownej lektury uzasadnienia Sądu odwoławczego. Sąd ten wyraźnie przyznał, że zgodzić się należy z obrońcą, iż opis czynu zarzucanego B. D. był nieprawidłowy. Przy czym wywiódł dalej trafnie, że takie błędne określenie w jednym miejscu osoby w żadnym razie nie uniemożliwiało zrozumienia na czym miało polegać przestępstwo oszustwa popełnione przez oskarżonego. W zwyczajnym środku zaskarżenia od wyroku Sądu Rejonowego uzasadniając wywiedzione zarzuty przytoczono zaś jedynie fragment opisu czynu, pomijając całość zarzutu, z którego w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż B. D. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem P. S. w sposób opisany w zarzucie. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że z zarzutu zreagowanego na etapie postępowania przygotowawczego nie dają się odcodować znamiona przestępstwa z art. 286 k.k.

Oczywistą omyłkę, w ramach której wskazano w akcie oskarżenia, że pieniądze zostały pożyczone od B. D. skorygował Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku. Trafnie zauważył w tym kontekście Sąd drugiej instancji, iż zarzut w tym zakresie stanowi nieudolną próbę zanegowania wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego składanych na etapie postępowania przygotowawczego.

Co więcej, dla ustalenia stanu faktycznego analizowanej sprawy, który doprowadził do przypisania odpowiedzialności karnej B. D., znaczenie miały również inne dowody, niż tylko przyznanie się do winy przez oskarżonego, które to dowody przywołał Sąd drugiej instancji w swym uzasadnieniu, a zatem nie zachodzi potrzeba powtarzania ich ponownie w tym miejscu. O złożeniu oświadczenia, w ramach którego B. D. przyznał się do popełnienia przypisanego mu czynu, stanowi także zalegające w aktach niniejszej sprawy jego oświadczenie złożone w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 10 stycznia 2022 r. zawierające stwierdzenie: „treść zarzutu przeczytałem i zrozumiałem. Do zarzucanego mi czynu przyznaję się. Chciałbym skorzystać ze swoich praw i nie będę wyjaśniać. (...) Nie chcę zapoznawać się z aktami sprawy, nie żądam pisemnego uzasadnienia zarzutu. To wszystko co mam do powiedzenia w tej sprawie”. Wobec jednoznaczności w swej wymowie takiego oświadczenia brak konieczności szerszego odnoszenia się do powyższej kwestii. Marginalnie wspomnieć tylko należy, że podejrzany mógł skorzystać z pomocy obrońcy podczas przesłuchania, w trakcie którego został mu przedstawiony zarzut, ale zdecydował się tego nie zrobić.

Chybiony jest również zarzut braku merytorycznego odniesienia się do obowiązku doprowadzenia oskarżonego na rozprawę. Sąd Okręgowy w Białymstoku uargumentował, przywołując odpowiednie przepisy ustawy karnoprocesowej, dlaczego, w jego ocenie, Sąd Rejonowy nie uchybił przepisom prawa prowadząc rozprawę pod nieobecność oskarżonego. Podał w jaki sposób oskarżony powinien postąpić, jeśli chciał uczestniczyć w tej rozprawie i trafnie wywiódł, że jego nieobecność w żadnym razie nie utrudniła obrony. Zgodnie z brzmieniem obecnie obowiązujących przepisów art. 350 § 3 k.p.k. oraz 374 k.p.k. obecność oskarżonego na rozprawie nie ma charakteru obligatoryjnego i poza pewnymi wyjątkami, które nie mają miejsca w realiach przedmiotowej sprawy,

umożliwia sądowi prowadzenie rozprawy bez jego udziału. W żadnym razie zatem, jak słusznie przyjął Sąd drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów postępowania karnego w tym zakresie. Mógł bowiem uznać, wobec jednoznaczności materiału dowodowego i w związku z tym braku wątpliwości w kwestii stanu faktycznego sprawy, że obecność oskarżonego na rozprawie nie jest konieczna.

Oczywista bezzasadność przytoczonych w kasacji zarzutów przemawiała za obciążeniem skazanego na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego. Nie znaleziono bowiem podstaw do zwolnienia B. D. z tego obowiązku. Nie może o tym bowiem przesądzać sam fakt przyznania mu w tej sprawie pomocy prawnej w osobie obrońcy wyznaczonego z urzędu.

Rozstrzygnięcie zaś o wynagrodzeniu dla obrońcy skazanego – z urzędu adw. A. K. – Kancelaria Adwokacka w B., za sporządzenie i wniesienie kasacji znajduje podstawę prawną w treści art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tj.: Dz. U. 2022.1184 ze zm.). Określając wysokość wynagrodzenia – za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie, w której orzeczenie w pierwszej instancji wydał sąd rejonowy – Sąd Najwyższy kierował się również treścią § 2 pkt 1 w zw. z § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t. j.: Dz. U. 2019.18 ze zm.). Brak przy tym podstaw, aby w tym wypadku stosować, zgodnie z sugestią obrońcy, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022 r., Sk 78/21 (Dz. U. 2022.2790). Wyrok powyższy ma charakter zakresowy (dotyczy § 17 ust. 1 pkt 2 i § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia) i nie wskazuje na niekonstytucyjność tej jednostki redakcyjnej (§ 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia), która była podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Co więcej, orzeczenie to zostało wydane z udziałem sędziego Jarosława Wyrembaka, który zastąpił na tym stanowisku zmarłego Henryka Ciocha, powołanego z kolei na ten urząd pomimo jego wcześniejszego obsadzenia przez wybranego przez Sejm sędziego Romana Hauser. Powyższe oznacza, że przestrzegając Konstytucji RP w zakresie dotyczącym obsady Trybunału

Konstytucyjnego (argumentacja z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w sprawach: K 34/15 oraz K 35/15) Sąd Najwyższy nie może uznać, iż orzeczenie wydane w sprawie z udziałem takiego sędziego jest wyrokiem, którego treść objęta jest skutkiem wyznaczonym normą art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. m.in. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, z. 10, poz. 41; wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 maja 2021 r., skarga nr 4907/18, *XERO FLOR przeciwko Polsce*).

Nie można wreszcie pominąć i tego, że rozstrzygnięcie w kierunku proponowanym przez obrońcę stawiałoby w niekorzystnej sytuacji osobę, którą reprezentuje. Postąpienie zgodne z postulatem obrońcy z urzędu naruszałoby więc prawa takiej osoby wyłącznie przez dokonanie interpretacji określonego przepisu w sytuacji, gdy podmiot do tego zobowiązany (w tym wypadku Minister Sprawiedliwości) zaniechał, ze znanych tylko sobie powodów, koniecznych zmian legislacyjnych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., IV KK 314/23).

Mając na względzie całokształt przeprowadzonych w tym uzasadnieniu rozważań orzeczono jak we wstępie.

[K.K.]

[ał]